



INFORMATOR #34

maj 1991

Gdańskiego Klubu Fantastyki



POSIEDZENIE ZARZĄDU GKF

W dniu 15 maja br. odbyło się posiedzenie Zarządu GKF. Ważniejsze z poruszanych spraw:

1. Sprawy organizacyjne

W związku z rezygnacją Janusza Piszczek z funkcji szefa Działu Kolportażu oraz Dariusza Clichomskiego z funkcji szefa Działu Filmowego Zarząd GKF powołał komisję zdawczo-odbiorczą w składzie: Krzysztof Papierkowski, Grzegorz Gol oraz zdający i przyjmujący.

2. Sprawy personalne (patrz niżej)

3. Sprawy finansowe

Zarząd zatwierdził ceny fanzinu "Czerwony Karzeł" #1:

- cena dla członków rzeczywistych - 6.000 zł;
- cena zbytu oraz dla członków zwyczajnych, korespondentów i kandydatów - 7.000 zł;
- cena zewnętrzna (detaliczna) - 8.000 zł.

4. Sprawy inne

Istnieje możliwość zorganizowania zamkniętych pokazów kinowych dla członków GKF. Prezesi KL mają zorientować się w ilości chętnych ze swoich klubów.

Czerwcowe posiedzenie Zarządu GKF odbędzie się w dniu 12 czerwca. W posiedzeniu tym zobowiązani są również uczestniczyć sekretarze i skarbnicy KL.

PERSONALIA

MIANOWANIA

- Zarząd GKF mianował Mariusza Czacha szefem Działu Kolportażu oraz Artura Łukasiewicza czpo szefa Działu Filmowego;
- Zarząd KF "Alkor" powołał na prezesa KL Waldemara Marchlika;
- Zarząd GKF zatwierdził mianowania na członków rzeczywistych:
 - KF "Acheron" - Andrzej Biedrawa, Sebastian Kolke, Wojciech Dunst, Włodzimierz Młodzianowski, Celina Sipurzyńska
 - KF "Angmar" - Grzegorz Szczepaniak, Piotr Mróz

URLOPY

Maciek Kalinowski z KF "Angmar" na II kw.91

ADRES GKF: Gdańsk-Przymorze, ul. Opolska 2
ADRES KORESPONDENCYJNY: Box 76, 80-325 Gdańsk 37

Informator redagują: Krzysztof Papierkowski,
Katarzyna Manikowska + zespół

Nakład 300

Wydawnictwo bezpłatne

SKREŚLENIA

Za niezapłacenie składek członkowskich zostali skreśleni z listy członków GKF: KF "Angmar" - Tomasz Łukasiewicz, KCZK - Robert Bochenek, Dariusz Fostacz, Robert Czajewski, Tomasz Barnakiewicz

NADANIE CZŁONKOWSTWA SPECJALNEGO

Zarząd nadał członkostwo Gdańskiego Klubu Fantastyki:

- * WALT DISNEY - za wszystko co zrobił dla fantastyki
- * GED KROGULEC - za uratowanie magii Ziemiomorza

W następnym numerze:

RAPORT O STANIE GKF!



KUNTO BANKOWE GKF:

PKO BP Oddział Gdynia

nr 19611-237451-132

KALENDARIUM IMPREZ



22 lipca - połowa - BIWAK NA SKRAJU DROGI, Cerkiewnik. Org. KF "Żyrafan" sierpnia 91

przedostatni tydzień - SZUMBÓR, Wałcz. Org. KMF "Diuna" sierpnia 91

sierpień 91 (?) - SMOKON, Olsztyn. Org. Warmiński Klub Fantastyki

początek września 91 - PIERWSZY GÓRSKI KONWENT MIŁOŚNIKÓW FANTASTYKI, Radków w Górach Stołowych. Org. DSKF "Dorsai"

13-15 września 91 (?) - Wielka Gra Terenowa Fantasy PLAYCON. Czernica k. Męcikału k. Swornichgaci k. Choźnic. Org. GKF i GKF "Collaps"

październik 91 - Seminarium SF i F, Supraśl. Org. Fandom Białostocki

5-8 grudnia 91 - 5 Konwent Polskich Klubów Fantastyki NORDCON'91, gdzieś w Polsce Północnej. Org. GKF

koniec stycznia 92 - 3 Łódzkie Spotkanie z Fantastyką, Łódź. Org. KF "Sfinks" i KF "Deneb"

maj 92 - Konwent KONTUR, Supraśl. Org. Fandom Białostocki

koniec czerwca 92 - 8 Konwent Fantastyki Polskiej POLCON'92, Białystok. Org. Fandom Białostocki

VOYAGER'91

Niewiele można napisać o tegorocznych Gdańskich Dniach Fantastyki. Przygotowane rzetelnie i w rekordowo krótkim czasie (4 dni), zrobiły absolutną kłapę jeżeli chodzi o ilość uczestników i zyski (ujemne).

Zawiodła reklama - niewidoczna i zbyt późno przeprowadzona. A i pogoda nie zachęcała do wystawienia choćby czubka nosa poza drzwi własnego mieszkania. Wichury i uległy skutecznie przegoniły ewentualnych przygodnych widzów.

Ale mimo klęski VOYAGER zasługuje na kilka ciepłych słów.

Do udanych przedsięwzięć należało spotkanie z Feliksem Kresem; Bieg Terenowy wygrany przez Macka Elerta (KF "Angmar"), w którym udział wziął sam miłośnicwie przesyjający Prezes (zajął punktowane 13 miejsce) oraz Super-Fan-Disco.

Ujemną popularnością cieszyły się losy loteryjne, nałogowo wykupywane przez nieletnich i nie tylko. Spory ruch zanotowała księgarnia.

I to by było na tyle... O tym, co nie wypaliło i co się nie udało nie wspomnę. "Angmar" zrobił wszystko co do niego należało! Zaś inne kluby GKF... No cóż... Sądzę, że prezesowie im kilka gorzkich słów na najbliższym posiedzeniu Zarządu.

P.S. Wisielcze nastroje grupy operacyjnej zaowocowały projektem Gdańskich Dni Horroru HALLOWEEN'91, które prawdopodobnie odbędą się pod koniec października, i na które już dzisiaj nerwowo zapraszamy.

G.A.N.

DORSAI

Z dniem 1 maja 1991 powołane zostało do życia Dolnośląskie Stowarzyszenie Klubów Fantastyki "DORSAI". Zadaniem organizacji jest wydawanie wspólnego informatora "Próżnia" i organizowanie corocznego konwentu. "DORSAI" zreszta obecnie dwa kluby: WKF "Vacul" i KKF "Xymox". Prosimy inne zainteresowane kluby o kontakt pod adres: Jakub Wilkoński, ul. Mieszka I 2/3, 50-309 Wałbrzych.

HYDRUS RESTITUTUS!

Odbyło się zebranie założycielskie (złośliwi mówili: reanimacyjne) Klubu Fantastyki "Hydrus" w Akademii Marynarki Wojennej. Zebranie uchwalilo akces "Hydrusa" do GKF. Szczegóły w następnym "Informatorze".

Sfan

Klub Fantastyki

S: Ośrodek Kultury "Ochota", ul. Grójecka ?, Warszawa
 AK: Krzysztof Pawlak, ul. Nowolipki 13/56, Warszawa
 lub Artur Szymdler, ul. Włodziańska 18/1, 07-710 Warszawa

Sfera

Klub Miłośników Fantastyki

AK: Agata Długosz, ul. Jazdów 3/8, 00-467 Warszawa
 lub Anna Zygmunt, ul. Neseberska 3/28, 02-758 Warszawa

Sfinks

Klub Fantastyki

S: Dom Kultury "Lutnia", ul. Lanowa 14, Łódź
 AK: Grażyna Pawłowska, ul. Wygodna 1/20, 94-024 Łódź, tel. 865240
 K: współorganizacja "Łódzkich Spotkań z Fantastyką" - ostatni weekend stycznia

Stodoła

Sekcja Fantastyki

S: Klub Studencki Politechniki Warszawskiej "Stodoła", ul. Batorego 10, Warszawa
 AK: Jacek Skorupski, ul. Dumaińska 9/11 m 17, 02-663 Warszawa

Warmiński Klub Fantastyki

AK: Wojtek Sederko, skr.poczt. 628, 10-803 Olsztyn

Wąż Morski

Klub Miłośników Fantastyki

S: Miejski Dom Kultury, Pl. Wolności 17, Świnoujście
 AK: Wojciech Szczepanek, ul. Kard. Wyszyńskiego 15/214, 72-600 Świnoujście

**LECHU
 KONFIDENTEM
 KGB?**

Jednemu z członków Zarządu GKF przyśnił się Jacek Kotarski w pełnej zbroi, z czarną tęczką. Twierdził on, tj. Jarek, że w teczce znajdują się dokumenty świadczące o tym, iż jego konkurent na stołec prezydencki Rzeczypospolitej Odmorządomorze Lechu Olczak był ideowym (społecznymi) konfidentem Kosmicznej Grupy Bezpieczeństwa (przy poprzednim reżimie KGB wślawiła się bezwzględna eksterminacja Eisów).
 Prezes GKF powołał Komisję Śledczą celem wyjaśnienia, czy aby sen nie był proroczym. Jeżeli nie, to Kotar może być oskarżony o nieuczciwe prowadzenie walki wyborczej.

Gdy Wasz kto po mordzie walnis, potęgmy go moraknie

Warrior Hire Agency

Wojownicy do wynajęcia

Avakri Cantin
 Atlantis

phono/fax (032) 665601

carrier-pigeon: third level window
 of second towerZabijanie smoków
 Zdobywanie zamków
 Uwalnianie księżniczekpatrz
 str.7**TAM I Z POWROTEM**

czyli EUROCON'91

1. TAM

Ktoś wymyślił był swego czasu, że maluch unieść może co najwyżej 300 kilo bagażu (żywego i martwego). Przepraszam, ale to g... prawda! Na Eurocon'91 do Krakowa Bambus pojechał z czterema osobami w środku (Prezes nasz ukochany, legendarna wiceprezes i skarbnik GKF-u czyli Bogusław Gwozdecki, nieletnie dziecię Prezesa i ja) oraz potwornym bagażnikiem na dachu, co wedle moich wyliczeń czyni kilogramów około 350. I to pojechał całkiem żwawo.

Maluszki mają to do siebie, że rozpędzają się powoli; dlatego dopiero za torzigi Bambus zdolał przekroczyć 90 km/h, za to rozbujawszy się ciągnął już równo. Zaczął nawet wyprzedzać Bogusława pełniący funkcję nawigatora pokładowego, skrupulatnie liczył te tzw. zestrzelenia: do Krakowa osiągnęłam ich aż 58 (że już nie wspomnę o zestrzeleniach prawdopodobnych, kiedy to najpierw ja wyprzedziłam, a potem wyprzedzony wyprzedził mnie!) Prezes całą drogę męczył się z tyłu, dzielnie walcząc z pierzastym i pióropuszystym hełmem przeznaczonym na maskaradę dla Piotrka Wojysława; obiecywał też solennie, że owe piórka wsadzi piotrkowi w d... Odgrzązać się mógł, poruszać już nie.

Za Olkuszem zapadła noc i zaczęły się górskie, urokliwe serpenty. Żeby było jeszcze śmieszniej, okazało się, że lewe światło Bambusa bije pod kątem 60° w niebo; takiego przeciwlotniczego reflektora nie miał nikt w całej Polsce!

Do Krakowa wjechaliśmy o północy. Prowadził Bogusław: z fasonem zajechał pod hotel "Warszawski" - no i cóż. Okazało się, że noclegi, i owszem, są - ale od jutra. Volens nolens poturlaliśmy się do Bogusława garsoniery w Chrzanowie (dla słabych z geografii informuję, że Kraków leży pod Chrzanowem).

A rankiem... Kto nie jeździł po Krakowie, i tak mnie nie zrozumie. Przez trzy dni nauczyłam się ignorować znaki drogowe, wyprzedzać na trzeciego i czwartego, zawracać po trawnikach, wymuszać pierwszeństwo i udawać idiotkę ("Panie! Ja mam gdańską rejestrację, zlituj się pan!" lub "Ja mam gdańską rejestrację! Czy pan wie kto ja jestem!"). Ze szczególnym upodobaniem nie zauważałam znaków zakazu wjazdu; tylko dzięki temu w ogóle mogłam się po Krakówku poruszać.

Silna grupa z "Angmaru" podążała na Eurocon pociągiem osobowym. W zwartym szyku zdobyli i zajęli cały wagon, oflagowali się i zaintonowali hymn klubu - i na to przyłeciał SOK-ista:

- Co to jest?! - wznosił wskazując na czarno-żółty, bojowy sztandar "Angmaru".
- To jest Gdański Klub Fantastyki, proszę pana.
- A co to jest ten GKF?
- GKF to Angmar!
- A co to Angmar?!
- Angmar to my! - wypiął dumnie pierś Grzesz Szczepaniak.

Sokista wycofał się.

L'Etat c'est moi, Państwo to ja, powiedział był swego czasu Król Słońce...

2. EUROCON

Najkrótsza recenzja z Euroconu: burdel, burdel i jeszcze raz burdel. Największy burdel świata. Jak w czeskim filmie: nikt nic nie wie. Ludzie snuli się po całym Krakówku, bez przekonania próbowali (np. "Angmar") robić happeningi (skoro nie zadball o to organizatorzy) - "Mickiewicz go home!", "Krakusy na Madagaskar!". Zero programu, zero informacji. Trzeba mieć talent, żeby tak sp... imprezę.

(Chciałam napisać napisac więcej i dosadniej, ale Prezes zabronił. "Wiktor Bukato i Marek Świtniewski są członkami Kaczki, powiedział. A o swoich, wiesz, jak o nieboszczykach, albo dobrze, albo wcale". OK, Prezesie. Dobrze nie można za cholerę, trzeba więc zamknąć pysk. Pan każe, sługa musi.)

Zasłyszane na Euroconie:

- Jezus Maria, człowieku, nie bij mnie! No nie bij!!! Błagam! Ja nie jestem organizatorem!!!

Sfan

Klub Fantastyki

S: Ośrodek Kultury "Ochota", ul. Grójecka ?, Warszawa
 AK: Krzysztof Pawlak, ul. Nowolipki 13/56, Warszawa
 lub Artur Szymdler, ul. Włodziańska 18/1, 07-710 Warszawa

Sfera

Klub Miłośników Fantastyki

AK: Agata Długosz, ul. Jazdów 3/8, 00-467 Warszawa
 lub Anna Zygmunt, ul. Neseberska 3/28, 02-758 Warszawa

Sfinks

Klub Fantastyki

S: Dom Kultury "Lutnia", ul. Lanowa 14, Łódź
 AK: Grażyna Pawłowska, ul. Wygodna 1/20, 94-024 Łódź, tel. 865240
 K: współorganizacja "Łódzkich Spotkań z Fantastyką" - ostatni weekend stycznia

Stodoła

Sekcja Fantastyki

S: Klub Studencki Politechniki Warszawskiej "Stodoła", ul. Batorego 10, Warszawa
 AK: Jacek Skorupski, ul. Dumaniewska 9/11 m 17, 02-663 Warszawa

Warmiński Klub Fantastyki

AK: Wojtek Sederko, skr.poczt. 628, 10-803 Olsztyn

Wąż Morski

Klub Miłośników Fantastyki

S: Miejski Dom Kultury, Pl. Wolności 17, Świnoujście
 AK: Wojciech Szczepanek, ul. Kard. Wyszyńskiego 15/214, 72-600 Świnoujście

**LECHU
 KONFIDENTEM
 KGB?**

Jednemu z członków Zarządu GKF przyśnił się Jacek Kotarski w pełnej zbroi, z czarną tęczką. Twierdził on, tj. Jarek, że w teczce znajdują się dokumenty świadczące o tym, iż jego konkurent na stołec prezydencki Rzeczypospolitej Odmorządomorze Lechu Olczak był ideowym (społecznymi) konfidentem Kosmicznej Grupy Bezpieczeństwa (przy poprzednim reżimie KGB wślawiła się bezwzględna eksterminacja Eisów).
 Prezes GKF powołał Komisję Śledczą celem wyjaśnienia, czy aby sen nie był proroczym. Jeżeli nie, to Kotar może być oskarżony o nieuczciwe prowadzenie walki wyborczej.

Gdy Wasz kto po mordzie walnis, potęgmy go moraknie

Warrior Hire Agency

Wojownicy do wynajęcia

Avakri Cantin
Atlantic

phone/fax (032) 665601

carrier-pigeon: third level window
of second towerZabijanie smoków
Zdobywanie zamków
Uwalnianie księżniczekpatrz
str.7**TAM I Z POWROTEM**

czyli EUROCON'91

1. TAM

Ktoś wymyślił był swego czasu, że maluch unieść może co najwyżej 300 kilo bagażu (żywego i martwego). Przepraszam, ale to g... prawda! Na Eurocon'91 do Krakowa Bambus pojechał z czterema osobami w środku (Prezes nasz ukochany, legendarna wiceprezes i skarbnik GKF-u czyli Bogusław Gwozdecki, nieletnie dziecię Prezesa i ja) oraz potwornym bagażnikiem na dachu, co wedle moich wyliczeń czyni kilogramów około 350. I to pojechał całkiem żwawo.

Maluszki mają to do siebie, że rozpędzają się powoli; dlatego dopiero za torzigi Bambus zdolał przekroczyć 90 km/h, za to rozbujawszy się ciągnął już równo. Zaczął nawet wyprzedzać Bogusława pełniący funkcję nawigatora pokładowego, skrupulatnie liczył te tzw. zestrzelenia: do Krakowa osiągnęłam ich aż 58 (że już nie wspomnę o zestrzeleniach prawdopodobnych, kiedy to najpierw ja wyprzedziłam, a potem wyprzedzony wyprzedził mnie!) Prezes całą drogę męczył się z tyłu, dzielnie walcząc z pierzastym i pióropuszystym hełmem przeznaczonym na maskaradę dla Piotrka Wojysława; obiecywał też solennie, że owe piórka wsadzi piotrkowi w d... Odgrzązać się mógł, poruszać już nie.

Za Olkuszem zapadła noc i zaczęły się górskie, urokliwe serpenty. Żeby było jeszcze śmieszniej, okazało się, że lewe światło Bambusa bije pod kątem 60° w niebo; takiego przeciwlotniczego reflektora nie miał nikt w całej Polsce!

Do Krakowa wjechaliśmy o północy. Prowadził Bogusław: z fasonem zajechał pod hotel "Warszawski" - no i cóż. Okazało się, że noclegi, i owszem, są - ale od jutra. Volens nolens poturlaliśmy się do Bogusława garsoniera w Chrzanowie (dla słabych z geografii informuję, że Kraków leży pod Chrzanowem).

A rankiem... Kto nie jeździł po Krakowie, i tak mnie nie zrozumie. Przez trzy dni nauczyłam się ignorować znaki drogowe, wyprzedzać na trzeciego i czwartego, zawracać po trawnikach, wymuszać pierwszeństwo i udawać idiotkę ("Panie! Ja mam gdańską rejestrację, zlituj się pan!" lub "Ja mam gdańską rejestrację! Czy pan wie kto ja jestem!"). Ze szczególnym upodobaniem nie zauważałam znaków zakazu wjazdu; tylko dzięki temu w ogóle mogłam się po Krakówku poruszać.

Silna grupa z "Angmaru" podążyła na Eurocon pociągiem osobowym. W zwartym szyku zdobyli i zajęli cały wagon, oflagowali się i zaintonowali hymn klubu - i na to przyłeciał SOK-ista:

- Co to jest?! - wznosił wskazując na czarno-żółty, bojowy sztandar "Angmaru".
- To jest Gdański Klub Fantastyki, proszę pana.
- A co to jest ten GKF?
- GKF to Angmar!
- A co to Angmar?!
- Angmar to my! - wypiął dumnie pierś Grzesz Szczepaniak.

Sokista wycofał się.

L'Etat c'est moi, Państwo to ja, powiedział był swego czasu Król Słońce...

2. EUROCON

Najkrótsza recenzja z Euroconu: burdel, burdel i jeszcze raz burdel. Największy burdel świata. Jak w czeskim filmie: nikt nic nie wie. Ludzie snuli się po całym Krakówku, bez przekonania próbowali (np. "Angmar") robić happeningi (skoro nie zadball o to organizatorzy) - "Mickiewicz go home!", "Krakusy na Madagaskar!". Zero programu, zero informacji. Trzeba mieć talent, żeby tak sp... imprezę.

(Chciałam napisać napisac więcej i dosadnie, ale Prezes zabronił. "Wiktor Bukato i Marek Świtniewski są członkami Kaczki, powiedział. A o swoich, wiesz, jak o nieboszczykach, albo dobrze, albo wcale". OK, Prezesie. Dobrze nie można za cholerę, trzeba więc zamknąć pysk. Pan każe, sługa musi.)

Zasłyszane na Euroconie:

- Jezus Maria, człowieku, nie bij mnie! No nie bij!!! Błagam! Ja nie jestem organizatorem!!!

cd ze str. 6

- Eurocon...? Taak? Proszę pani, niech się pani w miejscach publicznych nie wyraża! A w ogóle to pani źle parkuje, mandat mam pani wlepić?!!

- Ludzie, powiedzcie mi, bo ja już nie mogę. Od środy łązę i pytam, i nikt nic nie wie. Kiedy ten Eurocon się wreszcie zacznie?... Jak to - JUŻ SIĘ SKOŃCZYŁ?!!!

Wiktor B. podczas uroczystego otwarcia Euroconu, czwartek wieczór:

- Panie i panowie, ladies and gentlemen, damy i gosudarja! Jest szansa, że jeszcze dzisiaj uda się nam ustalić ramowy program na dzień jutrzejszy!

3. Z POWROTEM

Z wielką, wielką ulgą w niedzielny poranek wyjeżdżaliśmy z Krakówka. Bez Bogusia: mądrała wyjechał już w sobotę. Bambus czuł, że oddala się od Krakówka, ciągnął w porywach do setki. Liczba zostrzeń powiększyła się do 80. Puste szosy, piękna pogoda. W Gdańsku byliśmy w 11 godzin (czy to się nie kwalifikuje do Księgi Rekordów Guinnessa?)

"Angmar" wrócił już w sobotę. Zazdroszczę im.

Taak... A w poniedziałek rano okazało się, że Bambus stracił gdzieś hamulce i że szlag trafił prądnice. Pewnie zeżarł je smog wawelski.

4. RESUMÉ

NIGDY WIĘCEJ KONWENTÓW W KRAKÓWKU !!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

Catarzyna Manikowska
OKP
(Osobista Kierownica Prezesa)



LECHU NA PREZYDENTA

Podczas konwentu KONTUR'91 (reportaż będzie w następnym numerze), postanowiono wysunąć kandydaturę LECHA OLCZAKA na Prezydenta Rzeczypospolitej Odmorzadomorza. Jego kontrkandydatem jest JAREK KOTARSKI, który wszakże ma obiecaną - w razie porażki - wiceprezydenturę. Uformowany został GABINET CIENI (lista stanowisk w następnym numerze Informatora). Oba kandydaci na Prezydenta RO mianowali szefem swoich kampanii wyborczych Krzysztofa Papierkowskiego. Duże kontrowersje wzbudził problem: od jakiego morza do jakiego morza? Wstępnie ustalono: od Mare Imbrium do Morza Karaibskiego.

OGÓLNE HASŁO KAMPANII: Niech lud Rzeczypospolitej żyje dostatniej, a rząd jeszcze lepiej!!!

ORAŻ PIERWSZE HASŁA
KANDYDATÓW:

Kobiety Rzeczypospolitej! Kotar najlepszym kochankiem Odmorzadomorza!!!

Zezwólmy kosmitom na aborcję a Wszechświat będzie nasz! Lechu.

Z Kotarem i CIA do gwiazd!!

Tylko z Lechem do dobrobytu! Wystarczy na niego spojrzeć!

UWAGA: Tajny Komitet Organizacyjny 5 KPKE NORDCON'91 odtajnia informacje: wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Odmorzadomorza odbędą się 8 grudnia 1991!

5 KONWENT POLSKICH KLUBÓW FANTASTYKI



LIST INFORMACYJNY NR 1

Decyzją Tajnego Komitetu Organizacyjnego 5 Konwent Polskich Klubów Fantastyki NORDCON'91, został ogłoszony imprezą utajnioną i przyjęł motto:

NORDCON TAJEMNIC

O P S E D P O U B K F N O J D

Niżej podajemy informacje, które na dzień dzisiejszy można było odtajnić.

1. TERMIN: 5-8 grudnia 1991
2. MIEJSCE: gdzieś w Północnej Polsce
3. PROGRAM: wszystko i jeszcze więcej, ale zupełnie inaczej
4. UCZESTNICTWO: wyłącznie fanowie zrzeszeni. Wyjątkiem są osoby towarzyszące dowolnej płci, wieku i urody
5. AKREDYTACJA: obejmuje wejściówkę, identyfikator (utajniony), informator, znaczek, plakat, komplet przepustek etc. Koszty akredytacji wynoszą:
 - przy wpłacie do 2 lipca (dzień Urodzin Prezesa - Informacja jawna od 47 lat) - 40.000 zł;
 - przy wpłacie do 2 lipca przez członków GKF - 35.000 zł;
 - przy wpłacie po 2 lipca wzrośnie do kwoty, która narazie jest tajna.
6. KOSZTY UCZESTNICTWA: cena noclegów i wyżywienia zostanie odtajniona we właściwym terminie. Można będzie wykupić same noclegi
7. WALECTWO I FREMEŃSTWO: INNE: tym razem nie ma waletów oficjalnych! Waletci tajni (o ile który trafi do obiektu) będą odtajniani i likwidowani, zgodnie z "Zasadami przechowywania i zmiany gryfu tajności przedmiotów specjalnego przeznaczenia"
8. ZGŁOSZENIA UCZESTNICTWA: przesyłać do 2 lipca br.
9. INFORMACJA DLA MIEJSCOWYCH CZŁONKÓW GKF: można już wpłacać kwotę akredytacyjną na ręce Basila
10. KOORDYNATOR: jest nim Krzysztof Papierkowski

Za TKO 

KONTO: Gdański Klub Fantastyki
PKO BP 0/Gdynia
19611-237451-132

ADRES KORESPONDENCYJNY GKF: P.O.Box 76, 80-325 Gdańsk 37